

Wincenty Myszor

Dzieje Piotra : przekład z koptyjskiego

Studia Theologica Varsaviensia 15/2, 169-175

1977

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

WINCENTY MYSZOR

DZIEJE PIOTRA

Przekład z koptyjskiego

Koptyjski fragment w *Berolinensis Gnosticus*,¹ opatrzony tytułem „Dzieje Piotra” (*Prakseis Petru*), wydaje się być urywkiem pierwszej części obszerniejszej tradycji tego utworu. Tekst posiada lukę dwu stron rękopisu, 133 i 134, która odpowiada ubytkom tekstu „Ewangelii Marii” na stronach 13 i 14.² Koptyjski fragment „Dziejów Piotra” mimo przechowania w gnostyckim kodeksie nie wykazuje żadnych cech gnostyckich. Dla badacza gnostycyzmu nie przedstawiałby większej wartości, gdyby nie nowe źródła koptyjskie z Nag-Hammadi, a wśród nich tekst z Kodeksu VI zatytułowany „Dzieje Piotra i Dwunastu Apostołów”.³ W zasadzie obydwa teksty nie łączą żaden bardziej rozbudowany wątek treściowy poza tradycją Piotra. W tej tradycji na uwagę zasługuje pewna zbieżność. W „Dziejach Piotra” w *Berolinensis Gnosticus* Piotr występuje jako cudotwórca leczący chorych w imię Jezusa. W „Dziejach Piotra i Dwunastu Apostołów” z Nag-Hammadi Jezus sam jest przedstawiony jako lekarz. Jezus poleca jednak Piotrowi dokonywania uzdrowień w jego imieniu i w tym celu przekazuje mu lekarstwa.⁴ „Dzieje Piotra” z kodeksu VI Nag-Hammadi, rzecz charakterystyczna, nie zawierają również widocznych elementów gnostyckich. Jeśli przyjmiemy za słuszne zdanie W. Schneemelchera,⁵ że „Dzieje Piotra” z *Berolinensis Gnosticus* zawierają ten-

¹ Wydanie tekstu koptyjskiego: *Die gnostischen Schriften des koptischen Papyrus Berolinensis 8502* (wyd. W. Till — H. M. Schenke), Berlin 1972 s. 296—318.

² H. M. Schenke, *Bemerkungen zum koptischen Papyrus Berolinensis 8502*. W: *Festschrift zum 50-jährigen Bestehen des Berliner Ägyptischen Museums*, Berlin 1975 s. 317.

³ M. Krause, *Pahor Labib. Gnostische und hermetische Schriften aus Codex II und Codex VI*, Glückstadt 1972 s. 107—121.

⁴ NHC VI, p. 10, 23—11, 26.

⁵ E. Hennecke — W. Schneemelcher, *Neutestamentliche Apokryphen*, Berlin 1966, t. 2, s. 177—188.

dencje enkratyczne, to również i utwór z Nag-Hammadi mógłby wywodzić się z kręgów enkratycznych, w których cierpienie pojmowano jako dar boży dla zachowania dziewictwa. Podobna historia o pięknej córce ogrodnika⁶ oraz kilka wzmianek o „Dziejach Piotra” wśród manichejczyków⁷ pozwalają przypuścić, że motyw Piotra cudotwórcy i lekarza przewijał się długo w literaturze nieortodoksyjnej.

Niewątpliwie oryginalnym językiem utworu był grecki. Trudno ustalić miejsce i czas powstania. Enkratyzm wskazywałby na Małą Azję oraz okres między 180 a 190 r. Umieszczenie dwu utworów pt. „Dzieje Piotra” w zbiorach gnostyckich oznaczałoby, że gnostycy chętnie opatrywali swą naukę autorytetem apostołskim Piotra, a enkratyczne tendencje uznawali za poglądy im bliskie.

- 128,1 W pierwszym więc (dniu)
tygodnia, to jest w dniu pańskim,
zebrał się tłum,
przyniesiono do
5 Piotra wielu
chorych, aby ich uzdrowił.¹ Jeden zaś
ośmielił się z tłumem
powiedzieć do Piotra:
10 „Piotrze, oto
w naszej obecności sprawiłeś, że wielu
ślepych przejrzało, sprawiłeś,
że głusi słyszą,
dokonałeś, że sparaliżowani
15 chodzą i wspomogłeś
słabych dając im
siłę.² Dlaczego więc twej
córce, dziewicy,
która tak piękną wyrosła i która
129,1 uwierzyła w imię Boże,
nie pomogłeś?
Oto bowiem jej jedna
cała strona jest sparaliżowana, a ona leży
5 tutaj w kącie, nie mogąc się poruszać.
Widoczni są ci, których uzdrowiłeś,

⁶ Tamże, s. 190.

⁷ P. Nagel, *Die apokryphen Apostelakten des 2 und 3 Jahrhunderts in der manichäischen Literatur*. W: *Gnosis und Neues Testament* (wyd. K. W. Tröger), Berlin 1973 s. 156 nn.

¹ Por. Mk 6,65; Mt 4,24; Dz 5,16.

² Por. Mt 11,5.

- (a) własnej swej córce
nie pomogłeś?" Piotr
jednak uśmiechnął się i odrzekł mu:
- 10 „Mój synu! To jawne
tylko Bogu samemu, dlaczego
jej ciało nie jest
zdrowe. Wiedz także, że
Bóg nie był słabym albo
- 15 bezsilnym, aby obdarzyć
moją córkę swoim darem.
Aby jednak twoja dusza
przekonała się, a zgromadzeni
uwierzyli jeszcze
- 130,1 bardziej” — Popatrzał teraz na
swoją córkę, mówiąc do niej:
„Powstań ze swego miejsca,
z niczyją jak tylko samego Jezusa
- 5 pomocą i poruszaj się
w obecności tych wszystkich
jako uzdrowiona i wracaj do
mnie”. Ona zaś podniosła się,
przyszła do niego.
- 10 Tłum cieszył się z
tego, co się stało. Piotr
rzekł do nich: „Oto
wasze serce przekonało się:
Bóg nie jest bezsilnym
w żadnej sprawie,
- 15 o którą Go prosimy”. Wtedy
radowali się jeszcze więcej oddając
cześć Bogu. Piotr rzekł
- 131,1 do swej córki:
„Idź na miejsce, usiądź
i trwaj na nowo w swej
chorobie. To bowiem jest
- 5 dobre dla ciebie i dla mnie”.
Dziewczyna ponownie
pobiegła, usiadła na swym
miejscu i stała się (chora)
jak przedtem. Cały tłum
- 10 zapłakał i prosił Piotra, aby
ją uzdrowił.
Piotr powiedział im:

- „Pan żyje, a to
jest dobre dla niej i dla mnie.
- 15 W dniu bowiem, gdy się urodziła
mi, zobaczyłem widzenie,
a Pan rzekł
do mnie: Piotrze, zrodziło
się dla ciebie dzisiaj wielkie
132,1 doświadczenie. Ta (dziewczyna) bowiem
zrani wiele
dusz, jeśli jej
ciało będzie zdrowe.
- 5 Ja jednak pomyślałem,
że widzenie
drwi ze mnie. Gdy
dziewczynka miała dziesięć
lat, wielu (już)
- 10 upadło przez
nią. A pewien bogaty
w dobra (człowiek imieniem)
Ptolemeusz, gdy zobaczył
dziewczynkę, jak kąpała się
- 15 ze swą matką, posłał
po nią, aby ją wziąć sobie
za żonę. Jej matka
nie zgodziła się. Posyłał po nią wiele
razy, nie mógł czekać na ...
(brak ss. 133—134)
- 135,1 Ptolemeuszowi
dziewczynę i położyli ją
u drzwi domu (i) odeszli. Gdy
spozstrzegłem to, ja i
- 5 jej matka, zeszliśmy na dół,
zauważyliśmy, że dziewczyna ma
całą jedną stronę ciała
od stóp do
głowy sparaliżowaną i uschłą.
- 10 Podnieśliśmy ją wielbiąc
Pana, który zachował
swą służebnicę od splamienia,
wstydu i zatracenia.
To jest przyczyną
- 15 tego, że dziewczyna
(znajduje się) w takim stanie aż do

- dnia dzisiejszego. Teraz jednak
trzeba, abyście poznali
dzieje Ptolemeusza.
- 136,1 Stało się, że zaczął się
trapić i smuć
w nocy i za
dnia z powodu tego, co
mu się przydarzyło. I
z powodu wielu łez, które
wylał, stał się
ślepy. Gdy postanowił
wstać i się
- 10 powiesić, oto
o godzinie dziesiątej
tego dnia
— był jednak sam
w swej sypialni —
- 15 zobaczył jakieś wielkie światło,
które oświeciło cały
dom i usłyszał
jakiś głos mówiący
- 137,1 do niego: „Ptolemeuszu,
te naczynia Bóg
stworzył nie dla
zniszczenia i wstydu.
- 5 Tobie samemu zaś nie godziło się,
gdy uwierzyłeś
we mnie, brać na pohańbienie
mojej dziewicy, którą
powinieneś uznać za swą
- 10 siostrę, gdy ja stałem się
dla was obydwojga tym samym
duchem. Ale powstań,
idź szybko do
domu Piotra, mojego
- 15 apostoła, i zobaczysz
mają chwałę. On otworzy ci oczy
dla sprawy”. Ptolemeusz
zaś nie zaniedbał (tego),
rozkazał swoim ludziom, aby
- 138,1 go (tam) zaprowadzili.
I przywiedli go do mnie.
Gdy zaś przyszedł do

- mnie, powiedział, co
 5 mu się wszystko przydarzyło
 przez moc Jezusa
 Chrystusa, naszego Pana. Wtedy
 przejrzał na oczy
 swego ciała i na
 10 oczy swej duszy.
 I wielu zaufało
 Chrystusowi, a ten dokonał dla nich
 dobrodziejstw
 i obdarzył ich
 15 łaskami bożymi.
 Po czym Ptolemeusz
 zasnął,
 odszedł z życia
 i poszedł do swego Pana.
 139,1 Gdy zaś ustanowił swój
 testament, przepisał
 kawałek pola na imię mojej
 córki, ponieważ z jej powodu
 5 uwierzył w Boga
 i został zbawiony. Ja jednak
 to gospodarstwo, które mi
 powierzono, pieczołowicie
 poprowadziłem. Sprzedałem
 10 pole — a
 Bóg sam wie, że
 ani ja, ani
 moja córka, gdy sprzedałem
 pole, nie zostawiłem niczego
 15 z otrzymanej ceny pola,
 lecz wszystkie pieniądze
 rozdzieliłem potrzebującym.³
 Wiedz zatem, o sługo
 Chrystusa Jezusa, że Bóg
 140,1 troszczy się o tych, co do
 niego należą, i przygotowuje
 to, co dobre,
 każdemu z osobna. My zaś
 5 myślimy, że
 Bóg zapomniał o nas.

³ Dz 5,1—11.

Teraz więc, bracia,
smućmy się, bądźmy
czujni i módlmy się,
10 a dobrodziejstwo
Boga spojrz
na nas, a my
spojrzymy na nie". I
inne jeszcze wszystkie mowy
15 wygłosił Piotr w obecności
ich wszystkich.
I wielbił imię
141,1 Pana Chrystusa.
I dał im wszystkim
chleba.
Gdy go rozdał,
5 powstał, poszedł
do swego domu.

Dzieje Piotra